



Niedawno otrzymałem od jednego z potomków nieżyjącego już dolnośląskiego działacza Stronnictwa Demokratycznego, wspomnienia pionierów nadesłane na konkurs zorganizowany w latach siedemdziesiątych przez wrocławskie SD. Z pięciu prac dwie w pewnym sensie są anonimowe, gdyż podpisane są pseudonimami: „Cedro” i „Polak”.

Po transformacji zniknęły wydawnictwa prasowe Stronnictwa Demokratycznego, a nowe media rzadko dostrzegały tę partię i w niewielkim stopniu informowały o jej działalności. Nie ułatwi to pracy historykom. Dla badaczy pomocny może być, ukazujący się we Wrocławiu, „Dolnośląski Biuletyn Stronnictwa Demokratycznego”, którego komplet numerów znajduje się w Bibliotece Narodowej i wrocławskich bibliotekach: Ossolineum i Uniwersyteckiej. Można jeszcze wiele uratować. Wiem, że u wielu osób związanych niegdyś ze Stronnictwem Demokratycznym są jeszcze dokumenty. Apeluje o ich przekazywanie do archiwów, bądź bibliotek dokumentujących życie społeczno-polityczne. Wiele można utrwalić we wspomnieniach, do pisania których gorąco namawiam. Podobnie jak z archiwami, przedstawia się sytuacja ze sztandarami partyjnymi, zwłaszcza organizacji miejskich i powiatowych. Podejrzewam, że wiele z nich zaginęło bezpowrotnie lub uległo zniszczeniu.

Stronnictwo Demokratyczne w przypadające okrągłe rocznice, organizowało seminaria i sesje naukowe. Często ich plon publikowany był w formie książkowej. Do niektórych z wygłaszanych wówczas referatów i opracowań, trudno dzisiaj dotrzeć, o czym przekonałem się poszukując tekstu: „Lwowski klub demokratyczny na tle życia politycznego Lwowa 1937-1939”, autorstwa nieżyjącego już prof. Andrzeja Pankiewicza z Uniwersytetu Jagiellońskiego. Ten referat, autor wygłosił na seminarium w Krosnie w czerwcu 1988 roku. Jeżeli ktoś z państwa dysponuje tym opracowaniem lub kompletem materiałów z sesji, to proszę o ich udostępnienie. W okresie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej wiele napisano i opublikowano o SD, jego historii i ważnych dla tej partii, postaciach (jej założycielach i działaczach). Może najwyższy czas, aby pozyskać kompetentną osobę do opracowania bibliografii Stronnictwa Demokratycznego. Zbliżająca się 75 rocznica Kongresu założycielskiego jest dobrą ku temu okazją.

Pragnę zasygnalizować jeszcze jedną kwestię o której pisałem w 2007 roku w okolicznościowym tekście p.t. „Tryptyk rocznicowy”. Apelowalem w nim, aby siedemdziesiąta rocznica powstania klubów demokratycznych wykorzystac do zinwentaryzowania nazw ulic,

patronow szkol, tablic pamiatkowych i pomnikow poswieconych dzialaczom Stronnictwa Demokratycznego lub nawiązujacych do wartosci ideowych, do ktorych sie ono odwołuje. Zadeklarowalem, ze podejmę sie sporządzenia inwentaryzacji po otrzymaniu informacji na ten temat. Niestety nikt sie ta sprawa nie zainteresowal. Zastanawiam sie jaki los spotka (spotkal?) pamiatkowe tablice na (lub w) budynkach, ktore do niedawna byly wlasnoscia SD. Odbredna kwestia pozostaje dbalosc o pamiatki przeszlosci, np. pomniki. W Jeleniej Gorze zniszczono postument i umieszczone na nim popiersie prof. Stanislawia Kulczynskiego. Do dzisiaj nikt go nie odbudowal. Pisalem o tym dwukrotnie w tekstach: „Pamieci Profesora” i „Plama na honorze”. W tym ostatnim przywoływalem artykul prof. Andrzeja Mencwela z „Polityki” (nr 30 z 2011r.), ktory nie moze zrozumiec, ze naukowiec, rektor Uniwersytetow Lwowskiego oraz Wroclawskiego i Politechniki Wroclawskiej (byl ich zalozycielem), ktorego „*trwale zaslugi dla nauki, kultury demokracji polskiej sa niezaprzeczalne*” nie zasluguje na szacunek i pamiec. Tej sprawy nie mozna tak pozostawic. Przystepuje do tworzenia Komitetu Odbudowy Pomnika Stanislawia Kulczynskiego.

Problem dokumentowania i zachowywania historycznych sladow dotyka takze inne organizacje. Na uroczystych obchodach 25-lecia Towarzystwa Milosnikow Lwowa i Kresow Poludniowo-Wschodnich, prof. Slawomir Nicieja, goraco apelowal o dbalosc o prawidlowy przekaz historyczny, o zachowanie pamiatek i dokumentow obrazujacych dzialalnosc kazdej organizacji. Zwracal uwage, np. na zdjecia, ktore - jak powiedzial - powinny byc dokladnie opisane. W przeciwnym przypadku nie beda przedstawialy wartosci historycznej.

Nie zapominajmy, ze spoczywa na nas obowiazek zachowania dorobku poprzednich pokolen!

P.S. Zainteresowanych poruszona tematyka prosze o kontakt, email: leando@wp.pl .

11 grudnia 2013 roku

Leslaw Lech